

# Kobik, Jestem u siebie (prod. Jacon)

Kamienica  
Aferzyści  
Lokalni mistrzowie statystyk  
Amatorzy sportów sztuki walki  
kopie  
Zawsze gramy do jednej bramki  
Bo Interesują nas zyski  
Szacunek  
A nie cuda wianki  
A w skuteczność policji  
Nie wierzy tu nikt  
Oprócz głuchej sąsiadki

Nie wierzysz  
Wyjdź sobie na Kalwaryjską  
Chinol i Mleczak  
To jedyne Bistro  
Widać co jest nie tak  
I komu nie wyszło  
O winę nie pytaj  
Każdy chce cisnąć

Nie widzę tego jak turysta  
Bo nie przyjechałem się tutaj pobawić  
Chociaż bystro jestem po tych wystaw  
Nie straszą jak kiedyś pustkami  
Kamer atrapy mają niby sprawić  
Że biznes jest wielce kontrolowany  
A maolaty i tak napychają fanty w kiermany  
I długa do bramy  
Tu morale z moralnością nie współgra  
Tego pierwszego jest full na podwórkach  
Drugiego też, ale trzeba poszukać  
Tego nie da się ukraść